GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 197 (1577) A B C D — Poznań, czwartek 21 lipca 1949 r. — Cena 5 zł

POZNAŃ POWITAŁ sztafetę ZMP

Ze wszystkich stron kraju wyruszyły sztafety ZMP do Warszawy, aby w dniu Święta Odrodzenia złożyć meldunki o pracy i zobowiązaniach młodzieżowych. Na zdjęciu uczestnicy sztafety głównej na ulicach Pniew.

Na trasie drugiego etapu sztafety ZMP, która biegnie do Warszawy z meldunkami na Święto Odrodzenia, startowało ogółem powyżej 4 tysiące młodzieży. Wzdłuż trasy wynoszącej 105 km tłumy publiczności entuzjastycznie witały przebiegającą młodzież.

W dniu 18 bm. nastąpił w Skwierzynie start do II etapu młodzieżowej sztafety ZMP na trasie dziewiątej, do Poznania. Na Rynku pożegnał zawodników przewodniczący PRN p. Konieczny oraz starosta Kupiańczyk i burmistrz Okupny. W pierwszej zmianie startowali zawodnicy Gwardii członkowie ZMP i Wojska.

Poprzez Chełmsko i Przytoczną podążyli zawodnicy do Gorzynia. Po przejęciu meldunku z Międzychodu, uczestnicy przebiegli w kierunku Kwilcza gdzie przejęli meldunek z Sierakowa wręczony przez uczestników obozu W. O. K. F. Poprzez Młodasko, zabierając meldunek z Dusznik podążyli zawodnicy do Poznania.

Punktualnie o godz. 17.10 przybyła na Stadion sztafeta motorowa OZM-u z Rawicza i Leszna, a w krótkich odstępach dalsze motorowe sztafety Gwardii z Wolsztyna oraz samochodowa sztafeta AP z Ujścia. O godz. 17.35 przybyli na Stadion zawodnicy głównej sztafety, kończąc w Poznaniu II etap.

Wysiłek młodzieży ZMP nagrodzony został przez licznie zebraną publiczność długotrwałymi oklaskami. Na Stadionie sztafeta złożona z młodzieży „Gwardii" ze Skwierzyny przekazała rulon ostatniej zmianie. Równocześnie wpadła na Stadion sztafeta wojskowa z obozu znad Warty. Wszystkie sztafety ustawione przed pięknie udekorowaną trybuną wysłuchały hymnu młodzieżowego, przy którym równocześnie wciągnięto flagę na maszt, po czym przekazano rulony zawierające meldunki o dotychczasowej pracy, sztafecie, która 19 bm. udała się do Konina. Sztafetę powitał w Grodzie Przemysława przewodniczący Wojewódzkiego ZMP p. Bączykowski. Po przemówieniach sekretarza Wojewódzkiego PZPR p. Ładosza i przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — Stokowskiego, odegrano hymn narodowy i „Międzynarodówkę".

IMPONUJĄCE REZULTATY
ofiarnej pracy polskich robotników i techników
PLAN TRZYLETNI
przemysłu hutniczego WYKONANY

KATOWICE (PAP). DNIA 18 BM. O GODZ. 11 POLSKI PRZEMYSŁ HUTNICZY WYKONAŁ TRZYLETNI PLAN, WYRAŻONY W WARTOŚCI PRODUKCJI, REALIZUJĄC O 4 DNI WCZEŚNIEJ SWOJE ZOBOWIĄZANIA POWZIĘTE NA KRAJOWEJ NARADZIE OSZCZĘDNOŚCIOWEJ — DLA UCZCZENIA 5 ROCZNICY MANIFESTU PKWN.

Wartość wytworzonej produkcji wynosi 5.330 milionów zł według cen z 1937 r.

Tak szybką realizację planu trzyletniego uzyskano dzięki wysokim corocznym przekraczaniom planów zarówno w roku 1947 jak i w 1948.

Osiągnięcia swe zawdzięcza przemysł hutniczy współzawodnictwu, ofiarnej pracy robotników, techników, inżynierów i personelu administracyjnego. Hutnicy racjonalizując systematycznie metody pracy podnieśli wydajność wielkich pieców stalowni i walcowni, oraz zmniejszyli w dużym stopniu rozchód koksu w stosunku do surówki.

NIEPRZERWANY WZROST WYDAJNOŚCI PRACY I POSTĘP TECHNICZNY UMOŻLIWIŁY HUTOM POLSKIM OSIĄGNIĘCIE TAK WSPANIAŁYCH WYNIKÓW, ROKUJĄC JESZCZE WIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA W PLANIE 6-LETNIM.

Przemówienie Papieża do Niemców

BERLIN (PAP). W niedzielę 17 bm. Papież Pius XII wygłosił przez radio przemówienie w języku niemieckim, w którym zwrócił się do ukochanych synów i córek Berlina, okręgu berlińskiego i Pomorza (?)

„Miasto wasze — mówił Papież — musiało przeżyć w minionych latach czasy apokaliptycznej wprost zgrozy. Wstrząsające potworności wojny i zniszczenia dotknęły jego murów".

Pius XII podkreśla, że „nie chce jednak zatrzymywać się na smutnych wspomnieniach ubiegłych lat" porusza więc inne fakty z przeszłości.

„Widziano również — mówi Papież — podniosłą i mocną jak granit wiarę, która nie załamała się ani pod przemocą, ani wskutek rozwiania się wszystkich nadziei ziemskich. Niewzruszona cnota nie obawiała się nawet śmierci, gdy chodziło o przykazania boskie... Widziano wtedy szczerą miłość bliźniego, która ujawniła się wspaniale w najrozmaitszych formach... Młodzież katolicka, pełna wyrzeczenia i ofiarności, dochowała wierności Chrystusowi... Pobożni rodzice zachowali nieugięcie bojaźń bożą i boskie zasady chrześcijańskiego życia rodzinnego".

Papież mówi dalej z uznaniem o księżach niemieckich, oświadczając: „pełni samozaparcia kapłani, którzy w owych latach nieopisanej nędzy, stali niezłomnie u boku swych wiernych — zarówno miejscowych jak i tych, którzy przywędrowali wygnani z ojczystego kraju (w oryginale niemieckim: *„selbstlose Priester, die in diesen Jahren unsaglicher Not treu zu ihren glaubigen standen — zu den einheimischen und zu den zuwandernden heimatvertriebenen)*, byli dla nich ostoją i wsparciem".

Pius XII zakończył swe przemówienie do Niemców, udzielając błogosławieństwa apostolskiego „całej diecezji berlińskiej, miastu, wsi i ludowi".

NALEŻYCIE przygotowały się spółdzielnie gminne do skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W związku z pogodnym i pomyślnym przebiegiem żniw przewiduje się, że zasadniczo sprzęt zbóż zakończony zostanie w lipcu, a w sierpniu chłopi przystąpią do masowych omłotów. Oczekuje się więc zwiększonej podaży zboża szczególnie w okresie pożniwnym i jesiennym. Dlatego też spółdzielnie gminne, które przeprowadzają całkowity skup zboża, intensywnie przygotowują się do kampanii skupu.

Spółdzielnie zorganizowały w całym kraju 2657 punktów skupu, powiększając ich sieć w stosunku do stanu z sierpnia ub. roku o 1000 punktów.

Zatroszczono się również o dostarczenie spółdzielniom odpowiednich kredytów na skup zboża. **Kredyty te są już rozprowadzone.**

Jeszcze jedna kość niezgody wśród „przyjaciół"
Spór między Wielką Brytanią i USA
w sprawie energii atomowej

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska podaje, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu amerykańskiego z prośbą o dostarczenie informacyj w sprawie produkcji bomb atomowych i energii atomowej. Rząd brytyjski zaznaczył, że Stany Zjednoczone od stycznia 1948 roku nie przekazały Wielkiej Brytanii żadnych informacyj odnośnie produkcji energii atomowej.

Prośba rządu brytyjskiego była przedmiotem narad na tajnym posiedzeniu rządu amerykańskiego, na którym przewodniczył prezydent Truman.

„New York Herald Tribune", powołując się na dobrze poinformowane źródła, donosi, że w najbliższym czasie kończy się zawarty w okresie wojny układ w sprawie eksploatacji złóż Uranu w Kongo Belgijskim. Rząd brytyjski domaga się przyznania mu takiego samego udziału w wydobyciu uranu w Kongo Belgijskim, jaki posiadają Amerykanie.

Zwycięski pochód chińskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że trzy kolumny wojsk ludowych liczące około 200 tysięcy żołnierzy posuwają się wzdłuż drogi Kiangsin-Hu-Nan w kierunku południowym. Wojska ludowe zajęły miasta Kian i Pinkiang, położone na północny wschód od miasta Czangsza w prowincji Fukiem. Miasto to oddalone jest o około 400 km od Kantonu. W prowincji Kiangsi wojska ludowe przekroczyły rzekę Kan i zajęły szereg miejscowości na jej zachodnim brzegu.

Korespondent Agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że wojska ludowe zaatakują wkrótce oddziały kuomintangowskiego generała Pai-Czung, któremu Kuomintang powierzył obronę Kantonu.

Kryzys gospodarczy w HOLANDII pogłębia się

HAGA (PAP). Prasa holenderska stwierdza, że rolnictwo w kraju przeżywa poważne trudności.

Amerykanie i Anglicy wszelkimi sposobami uniemożliwiają eksport artykułów rolnych do stref zachodnich Niemiec. Eksporterzy holenderscy wyrażają poważne niezadowolenie z powodu polityki Amerykanów, którzy pozbawiają Holandię niemieckich rynków zbytu.

Ceny na rynku wewnętrznym nieustannie spadają i kupcy nie chcą sprzedawać ludności produktów rolnych po niskich cenach.

WYBUCHY bomb w Barcelonie demonstracją przeciw gen. FRANCO

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że ubiegłej nocy w Barcelonie wybuchły 2 bomby, raniąc szereg osób. Według przypuszczeń była to demonstracja przeciwników generała Franco w związku z 13 rocznicą wybuchu wojny domowej w Hiszpanii.

Lud francuski uczcił trzynastą rocznicę hiszpańskiej wojny domowej

PARYŻ (PAP). Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Hiszpańskiej odbyło się pod przewodnictwem Jean Cassou wielkie zebranie ludowe z okazji 13 rocznicy wybuchu hiszpańskiej wojny domowej.

Deputowany Andre Marty podkreślił w swym przemówieniu, że Hiszpania frankistowska jest zaciekłym wrogiem Francji.

Sekretarz generalny CGT-le Leap przedstawił liczne fakty, świadczące o wpływach amerykańskich w Hiszpanii gen. Franco i wskazał na niebezpieczeństwo, grożące Francji ze strony Hiszpanii frankistowskiej.

Zbrodniarz wojenny OTTO ABETZ przed sądem
Trybunał usiłuje „wybielić" rządy VICHY

PARYŻ (PAP). W czasie procesu b. ambasadora Niemiec hitlerowskich w Paryżu Otto Abetza wyszło na jaw, że Abetz dokonał przeszło 2 tysiące aresztowań prewencyjnych w ścisłej współpracy z gestapo.

Prasa podkreśla, że główną troską obecnego trybunału jest wybielenie rządów Vichy.

Abetzowi udało się stworzyć mgłę wokół morderstwa b. ministra Mandela, dokonanego jak wiadomo na jego rozkaz. Akt oskarżenia pominął zupełnie udział Abetza w tym morderstwie, a przewód sądowy prawie że nie uwzględnił jego działalności jako szefa 5 kolumny hitlerowskiej przed wybuchem wojny.

Były premier Daladier, który miał zeznawać jako świadek nie stawił się na proces. „L'Humanite" przypisuje jego nieobecność obawie, by nie poruszono spraw żenujących dla rządu, jak np. Monachium.

Handel niewolnikami hańbą XX wieku

GENEWA (PAP). Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ rozpatrywała sprawę niewolnictwa i handlu niewolnikami oraz wysłuchała rocznych sprawozdań komisji gospodarczych Ameryki Łacińskiej dalekiego Wschodu.

Delegat radziecki Arutunian podkreślił, że dotychczasowe prace różnych instytucyj międzynarodowych ograniczały się najczęściej do określenia co należy rozumieć przez „niewolnictwo". **Arutunian zaznaczył, że niewolnictwo w tej lub innej postaci i pod różnymi nazwami istnieje w wielu koloniach oraz w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej i że rada powinna zająć się energicznie likwidacją niewolnictwa i handlu niewolnikami.** Rada społeczno-gospodarcza powinna utworzyć specjalną komisję do walki z niewolnictwem i handlem niewolnikami. Komisja ta współpracowałaby ściśle ze związkami zawodowymi i demokratycznymi organizacjami międzynarodowymi, zainteresowanymi w jak najszybszej likwidacji niewolnictwa na całym świecie.

Dyskusja nad zagadnieniem niewolnictwa będzie kontynuowana na dalszych posiedzeniach.

BRUTALNYM włamaniem na statek wyrządzili szkodę polskiej banderze i załodze

Odpowiedź Rządu R. P. na notę brytyjską w sprawie porwania Eislera

WARSZAWA (PAP). Rząd brytyjski odpowiedział notą Foreign Office z dnia 7 czerwca br. na notę rządu polskiego z dnia 16 maja w sprawie uprowadzenia Eislera z m/s „Batory", przy czym przebieg wydarzeń przedstawiony został odmiennie niż to opisywała nota polska.

W ten sposób przedstawiając przebieg wydarzeń rząd brytyjski odrzucił protest rządu polskiego i jego żądanie ukarania winnych oraz naprawienia wyrządzonej szkody. Rząd brytyjski wyraził ze swej strony protest przeciwko „odmowie władz polskich zastosowania się do całkowicie właściwych żądań władz brytyjskich w przedmiocie wydania im Eislera".

*

Rząd polski odpowiedział na notę rządu brytyjskiego notą wręczoną Ambasadzie brytyjskiej w Warszawie w dniu 15 lipca br.

Nota polska stwierdza na wstępie, że opis okoliczności faktycznych zawarty w nocie rządu brytyjskiego **„sprzeczny jest z rzeczywistym przebiegiem wypadków, a konkluzje prawne oparte są na mylnych przesłankach".**

Wbrew twierdzeniom rządu brytyjskiego nota polska wyjaśnia, że przedstawiciele władz polskich udający się na statek tym samym holownikiem, co policja brytyjska, nie zostali przez nią poinformowani o zamierzonym aresztowaniu Eislera i nie prowadzili żadnych rozmów na ten temat. Ponadto sprzecznie z twierdzeniem brytyjskim, **policja zachowała się wobec Eislera brutalnie, wlokąc go po korytarzach i pokładzie statku.**

Obecność zaś na statku, bez zgody władz polskich, przedstawicieli trzeciego państwa, to jest urzędników ambasady Stanów Zjednoczonych w Londynie, którzy grozili kapitanowi i czynnie współdziałali z policją brytyjską, nie była w żadnym wypadku usprawiedliwioną.

W zakończeniu swojej noty rząd polski odrzuca kategorycznie „co najmniej dziwny protest, dotyczący zachowania się władz polskich" i stwierdza ponownie, że „tylko dzięki opanowanej postawie kierownictwa i załogi m/s „Batory" **zdarzenia nie przybrały jeszcze poważniejszych rozmiarów".**

Rząd polski podtrzymuje stanowczo swoje postulaty, dotyczące ukarania winnych i naprawienia szkody wyrządzonej polskiej banderze, statkowi i jego załodze.

KONGRES ODBUDOWY WARSZAWY
bilansem ofiarności polskiego społeczeństwa
4 i pół miliarda złotych wpłynęło
na odbudowę stolicy

WARSZAWA (PAP). W dniach 22 i 23 lipca br. obradować będzie w Warszawie I Kongres Odbudowy Stolicy, w którym udział weźmie ponad 2 tys. terenowych działaczy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

W związku z Kongresem sekretarz generalny Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — inż. Jerzy Grabowski udzielił przedstawicielowi PAP następujących informacji:

„Zwołany do stolicy w dniu Święta Odrodzenia Kongres delegatów ogniw terenowych SFOS podsumuje dotychczasowe wyniki ofiarności społecznej na odbudowę stolicy i określi nowe zadania, jakie stawia przed działaczami SFOS 6-letni plan odbudowy i rozbudowy Warszawy.

Olbrzymi wkład całego społeczeństwa polskiego w dzieło odbudowy Warszawy najlepiej ilustrują dane cyfrowe ze zbiórki SFOS. Do dnia 1 września 1946 roku zebrano na SFOS około 12 milionów zł. W następnych 3 miesiącach, w wyniku zorganizowanej akcji, wkłady SFOS osiągnęły przeszło 200 mil. zł w roku 1947 zanotowano już 1200 milionów zł, a w roku ubiegłym — 1955 mil. zł. W pierwszym półroczu br. wpłynęło na konto SFOS ponad 1 miliard zł. Od początku zbiórki ofiarność społeczna na odbudowę stolicy wyraża się kwotą 4400 mil. zł".

Omawiając znaczenie Kongresu inż. Grabowski stwierdził — Kongres powinien zdecydowanie wpłynąć na aktywizację i powszechność zbiórki. O wynikach tej akcji przekonają nas przede wszystkim osiągnięcia zbliżającego się „Miesiąca Odbudowy Warszawy" (wrzesień 1949 roku).

Największą i najwymowniejszą pozycją wkładu społeczeństwa w odbudowę Warszawy jest oddawana w dniu Święta Odrodzenia do użytku społecznego trasa W—Z. Otwarcie trasy W—Z w dniu Święta Odrodzenia, w piątą rocznicę Manifestu Lipcowego, jest podkreśleniem wkładu społecznego w odbudowę Warszawy, której osiągnięcia są jedną z czołowych pozycji 5-lecia Polski Ludowej.

Trasa W—Z jest m. in. wymowną ilustracją, jak celowo i racjonalnie gospodaruje Naczelna Rada Odbudowy Warszawy pieniędzmi Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, przeznaczając je na takie cele inwestycyjne, których realizacja przynosi wszechstronne korzyści odbudowującej się Warszawie.

Społeczeństwo, które swymi świadczeniami na SFOS przyczyniło się do powstania trasy W—Z, otrzymuje wspaniałe pokwitowanie swej ofiarności.

Rozkaz specjalny
komendanta „Służby Polsce"
z okazji 5 rocznicy PKWN

WARSZAWA (PAP). W 5 rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, komendant główny „Służby Polsce", płk. Edward Braniewski, wystosował do oficerów, instruktorów, junaczek i junaków rozkaz specjalny, w którym podkreśla historyczne znaczenie manifestu PKWN i wskazuje na zadania młodzieży zorganizowanej w „Służbie Polsce".

Wskazując na doniosłe reformy, przeprowadzone przez rząd ludowy w ubiegłych 5 latach rozkaz stwierdza, że młodzież polska nigdy nie miała i mieć nie mogła tak pięknych osiągnięć i perspektyw awansu społecznego jak obecnie. Zjednoczona pod sztandarami ZMP, kroczy ona w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej.

Piątą rocznicę odrodzenia Polski „SP" wita poważnymi osiągnięciami, uzyskanymi pod przewodnictwem Związku Młodzieży Polskiej. Rozkaz mobilizuje junaczki i junaków do włączenia się w budowę Polski Ludowej — matki wszystkich ludzi pracy:

„Przodujcie w pracy i nauce. Podnoście poziom Waszego przysposobienia wojskowego. Przygotowujcie się do zaszczytnej służby w odrodzonym wojsku polskim. Umacniajcie szeregi naszej organizacji, podnoście świadomą dyscyplinę, walczcie o pełne i przedterminowe wykonanie zobowiązań, złożonych na „Apelach wiosennych" Prezydentowi R. P.

„Niechaj światło odrodzenia stanie się dalszą mobilizacją waszych sił do nowych, jeszcze piękniejszych i wyższych osiągnięć, niech stanie się bojową pobudką do pracy, do nauki, do dalszych czynów"!

Usprawnienie produkcji
i poprawa bytu robotników
oto naczelne zadanie Cegielszczaków

Wczoraj w stołówce Zakładów H. Cegielski odbyło się zebranie załogi, poświęcone omówieniu osiągnięć Zakładów w okresie powojennym. Jako pierwszy zabrał głos generalny dyrektor Zakładów p. inż. Lutosławski, zdając obszerne sprawozdanie z działalności fabryk.

A są osiągnięcia bardzo poważne. W roku 1948 produkcja Zakładów zwiększyła się o dalsze 30%, przewyższając tym samym pięciokrotnie stan z roku 1945. O ogromnych postępach świadczy nie tylko stale wzrastająca produkcja, ale również wytwarzane ostatnio przez Zakłady, nowoczesne wagony. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki współzawodnictwu i wynalazkom robotników. Ogółem wykorzystano 540 pomysłów i usprawnień, dzięki czemu zaoszczędzono około 70 mil. zł. Projektodawcy otrzymali nagrody w łącznej sumie 4299 tys. zł.

Obecnie Zakłady przestawią się na program eksportowy i przystosują produkcję do wymagań klienteli zagranicznej. Doceniając ważność tej akcji ostatnio załoga wykonała m. in. prototyp parowozu eksportowego.

W okresie najbliższych 6 lat podległe zakładom fabryki dążyć będą do zmodernizowania i rozszerzenia produkcji. W związku z tym już w roku przyszłym dobudowana zostanie 20-metrowej długości hala oraz biura i warsztaty, a w latach następnych dwie inne hale i budynek dwupiętrowy. W ciągu sześciu lat powstanie również nowoczesna odlewnia stali z dwoma piecami elektrycznymi, które dadzą około 7000 ton stali rocznie.

Największą bolączką Zakładów są w dalszym ciągu sprawy mieszkaniowe, bo mimo poważnych osiągnięć problem ten nie jest jeszcze w pełni rozwiązany. Obecnie dyrekcja odda do użytku 210 mieszkań i poczyni starania o powiększenie tej liczby w roku przyszłym. W roku bieżącym Rada Zakładowa uzyskała dodatkowe kredyty w sumie 50 mil. zł, które wykorzysta na budowę nowego bloku. Jeżeli chodzi o dziedzinę bezpieczeństwa i higieny pracy, to zakład może się poszczycić poważnymi osiągnięciami, niemniej jednak i tu jest jeszcze dużo do zrobienia.

Na zebraniu przemawiał także kierownik świetlicy Oluński, który omówił znaczenie Manifestu PKWN. Następnie przedstawiciel Wojska Polskiego przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia i życzenia od Odrodzonego Wojska Polskiego, życząc równocześnie zebranym wykonania zadań zakreślonych planem 6-letnim i dalszej rozbudowy Zakładów.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna. (lb.)

25 milionów klientów
w roku bieżącym obsłużyły P.D.T.

Powszechne Domy Towarowe obsłużyły w pierwszym półroczu bieżącego roku 25 milionów klientów, którzy dokonali zakupów na sumę blisko 20 miliardów złotych. W ub. roku Powszechne Domy Towarowe obsługiwały przeciętnie około 2 miliony osób miesięcznie, obecnie około 4 mil., co najlepiej świadczy o wzroście znaczenia domów. P. D. T. w Poznaniu sprzedały w roku bieżącym towarów na sumę 639,5 mil. zł, zajmując tym samym szóste miejsce po Wrocławiu, Warszawie, Katowicach, Łodzi i Szczecinie. Pomyślne wykonanie półrocznego planu obrotów pozwala przypuszczać, że roczny plan w wysokości 39.855 mil. zł zostanie również znacznie przekroczony, przede wszystkim w związku ze stałym podnoszeniem się stopy życiowej i wzrostem siły nabywczej mas pracujących. (lb)

Na kongres odbudowy

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania przypomina wszystkim komitetom terenowym, że w dniu 21 bm. o godz. 21.18 nastąpi wyjazd delegatów na Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Warszawy.

Delegaci zbiorą się na Dworcu Głównym w Poznaniu na peronie I o godz. 20 i wyjadą zwartą grupą w specjalnie zarezerwowanych dla nich wagonach.

Czy pan wie?

— Czy pan wie, że wyspa Timor leży u północnych brzegów Australii?

— Owszem, uczyłem się tego w szkole.

— A jakie kraje leżą nad Zatoką Bengalską?

— Indie, Birma, Syjam...

— Doskonale. Widzę, że pan się jednak orientuje w geografii. Wobec tego na pewno zaciekawi pana nowy konkurs geograficzny „Głosu Wielkopolskiego" pod nazwą „CZY ZNASZ ŚWIAT?". Szczegóły konkursu, którego zwycięzcy otrzymają liczne nagrody, podane zostaną w najbliższych dniach.

A więc pamiętajmy: Już wkrótce na łamach „Głosu Wielkopolskiego" atrakcyjny konkurs geograficzny „Czy znasz świat?"

J. KRZYWANIA ppułk.
komendant Woj. Powsz. Org. „Służba Polsce"

Związek Młodzieży Polskiej
przodującą organizacją młodzieżową

Kto miał okazję być we Wrocławiu w dniach 18 do 22 lipca 1948 roku i przeżywać wraz z młodzieżą Kongres Zjednoczeniowy, na którym uchwalono połączenie czterech młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych w Związek Młodzieży Polskiej, kto miał możność widzieć tysiące rozradowanych, młodych ludzi, maszerujących z pieśnią na ustach przed trybuną Prezydenta Rzeczypospolitej ob. B. Bieruta, wyczuwał wówczas, że młodzież w Polsce Ludowej odnalazła swoją słuszną drogę.

Zrealizowane zostały dążenia postępowej młodzieży. Marzenia całych pokoleń rewolucjonistów, stały się rzeczywistością. Powstała na odcinku życia młodzieżowego nowa siła zdolna do pokonania i wyeliminowania wszystkich zaległości w wychowaniu młodego pokolenia, jakie pozostawił rozkładający się ustrój kapitalistyczny i okres demoralizacji drugiej wojny światowej.

Jasno i wyraźnie postawione na Kongresie zadania przed Związkiem Młodzieży Polskiej mówiły: **„W szeregach naszych będzie się wychowywać nowy typ człowieka, świadomego swoich zadań, swoich obowiązków i praw — oddanego sprawie ludu".**

Dziś, po roku pracy Związku Młodzieży Polskiej, po dumnym spojrzeniu na wspaniałe osiągnięcia, szczególnie na odcinku wychowania, jakże śmiesznie wyglądają „tradycyjni pesymiści", którzy ze swym ogłupiałym uporem chcieliby zatrzymać historię Polski, i którzy po Kongresie Zjednoczeniowym pisali, że „to propagandowy zryw", po którym przyjdzie otrzeźwienie, w czasie którego uda im się łatwiej wprowadzić ich elementy negacji i roboty rozbijackiej w „jedności" młodzieży.

Spotkał ich jednak zawód. „Jedność młodzieżowa" nie była sztucznym tworem, była głębokim dążeniem samej młodzieży, była jej natchnieniem i nigdy dotąd nie spotykaną dojrzałością polityczną wśród młodzieży.

Zniknęły szybko białe, niebieskie i zielone koszule. Przestano używać nazw ZWM, OM TUR, „Wici" czy ZMD, nie dlatego, że może ktoś kazał, ale po prostu, że przynależność do Związku Młodzieży Polskiej stała się dumą i honorem każdego młodego Polaka.

Symboliczny skrót „ZMP" stał się nie tylko nazwą milionowej organizacji, jest on dziś symbolem nauki, pracy i walki o sprawiedliwość społeczną, a sama organizacja — oparta na tradycji rewolucyjnego nurtu komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, na wspaniałych wzorach walki Związku Walki Młodych z hitlerowskim okupantem, na radykalnym ruch młodzieży wiejskiej, OM TUR-u, na najlepszych wzorach Komsomołu, bohaterskiej młodzieży Związku Radzieckiego i na swoich wielkich osiągnięciach w ciągu roku istnienia — stała się organizacją przodującą i wytyczającą nowe drogi dla całej młodzieży.

Szczególnie wyraźnie widzimy to w szeregach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce"

Od pierwszych dni powstania Związku Młodzieży Polskiej datuje się również krzepnięcie szeregów Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

Aktyw ZMP rozpoczął swoją codzienną pracę w hufcach terenowych, rozszerzył się na brygady młodzieżowe i zaczął przodować w ich nauce, szkoleniu i pracy.

Pierwsi przodownicy w brygadach, to ZMP-owcy, to ci, którzy przenieśli swój zapał i entuzjazm współzawodnictwa z fabryk do szeregów „SP". Swoją postawą i bojowością potrafili porwać szeregi niezrzeszonych, wskazując im nowy styl pracy w odbudowie kraju.

Koła ZMP w brygadach „Służba Polsce" stały się jednym z podstawowych czynników wzmacniających świadomą dyscyplinę, wynikającą ze zrozumienia, stały się szkołą wyrobienia ideowego, wiążą poprzez swoją przodującą pracę — młodzież „SP" ze sprawą mas pracujących, stoją na czele wyszkolenia liniowego, w pracy świetlicowej i samokształceniowej, uczą samodzielnego myślenia i czytania, są w szeregach „Służby Polsce" awangardą młodej armii budowniczych nowego ustroju, ustroju socjalistycznego.

Czy jest możliwe skonstruowanie maszyny myślącej?
rozważa inż. I. Kroszczyński
w swoim artykule p. t.
„Sztuczni ludzie (homeostaty)"
w 6 numerze
„Problemów"
d602

Nad usprawnieniem akcji kredytowej
radził wojewódzki zjazd P. B. R.

Zakres potrzeb finansowych wsi jest bardzo szeroki. Gminne spółdzielnie całą swoją działalność opierają na kredytach Państwowego Banku Rolnego, który finansuje skup zboża, żywca, dostawy węgla, obuwia, tkanin, artykułów pierwszej potrzeby. Z PBR idą kredyty na zakup nawozów sztucznych, maszyn, budulca, na orkę, siew, likwidację ugorów, na podniesienie hodowli. PBR daje kredyty rolnikowi w wypadku nagłej potrzeby, spowodowanej klęskami żywiołowymi jak pożar, czy powódź. Stąd też należyte funkcjonowanie tego niezmiernie ważnego aparatu w naszym życiu gospodarczym, w życiu polskiej wsi jest rzeczą niezmiernie ważną.

W celu usprawnienia pracy, zebrali się w Poznaniu w dniach 18 i 19 bm. kierownicy oddziałów powiatowych Państwowego Banku Rolnego z całego województwa. Po wysłuchaniu referatów na tematy związane z usprawnieniem akcji kredytowej oraz obszernej dyskusji, omówiono szczegółowo system oszczędnościowy oraz zagadnienie współzawodnictwa i dyscypliny pracy na odcinku bankowości.

Dwudniowy zjazd przyniesie niewątpliwie dużo pożytku wiejskiemu aparatowi kredytowemu — czułemu instrumentowi pracy w gospodarce planowej.

Aktor — kolaboracjonista
Pluciński przyznaje się do winy
Zeznania świadków potwierdzają akt oskarżenia

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 bm. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces aktora — kolaboracjonisty Andrzeja Plucińskiego, występującego w czasie okupacji pod pseudonimem „Szaławski".

Akt oskarżenia zarzuca Plucińskiemu, że brał udział w nagrywaniu niemieckich propagandowych krótkometrażówek. Filmy te zmierzały do osłabienia postawy moralnej społeczeństwa, zwłaszcza zaś ducha oporu wobec okupanta. Miały one wywołać w społeczeństwie polskim przekonanie, że jedynie Niemcy mogą zapewnić Polakom możliwości życia i rozwoju.

Pluciński przyznał się do zarzucanych mu czynów tłumacząc się obawą przed represjami ze strony okupanta.

Pluciński zetknąwszy się z Leonem Szyllerem i Leonem Pietraszkiewiczem był dokładnie poinformowany o zakazie współpracy z Niemcami. Potwierdził to całkowicie w czasie zeznań świadek Leon Szyller, który wyjaśnił, że zwrócił uwagę Plucińskiemu na szkodliwość jakiejkolwiek współpracy w propagandzie niemieckiej. Zwrócił się nawet do Plucińskiego z propozycją pomocy i wyrobienia dokumentów. Mimo to Pluciński w krótkim czasie począł występować na scenach teatrzyków warszawskich. W tym samym czasie Pluciński zetknął się z koleżanką ze sceny Jadwigą Plucińską, która pracowała jako sekretarka w „Deutsche Wochenschau". Pluciński zgłosił się do niej z prośbą o pracę. Wkrótce też został speakerem w niemieckich kronikach filmowych. Był on jedynym speakerem kroniki i nikt z Polaków poza tym nie przyjął podobnego stanowiska.

W toku przewodu sądowego zeznawali świadkowie aktorzy: Ewa Stojowska, Anna Brzezińska, Zdzisław Zdzitowiecki oraz inni. Wszyscy oni potwierdzili fakt współpracy Plucińskiego z Niemcami.

Po wyświetleniu fragmentów kronik zeznawał w charakterze biegłego dyrektor Filmu Polskiego, Jerzy Toeplitz. Biegły stwierdził przed sądem szkodliwość krótkometrażówek niemieckiej propagandy.

O podniesienie
stanu zdrowotności zwierząt hodowlanych

W dniu 10 lipca br. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zakończyło szkolenie gromadzkich przodowników weterynarii, którzy jako pomocniczy personel weterynaryjny pomagać będą w pracy nad podniesieniem zdrowotności zwierząt hodowlanych. Począwszy od marca br. przeszkolono w całym kraju około 15 tys. gromadzkich przodowników weterynarii. (lb)

KRONIKA

21 LIPIEC

Czwartek Praksedy, Stojsława

Słońce wsch.: g. 4.54
zachodzi: g. 21 02
Księżyc wsch.: g. 0.27
zachodzi: g. 17.39

POZNAŃ

TEATRY

Polski — dziś o godz. 19.30 — **„Klub Kawalerów".**

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20. — **„Skalmierzanki".**

Kameralny (TPŻ) — dziś o godz. 19.30 **„Mąż z grzeczności".**

KINA

Apollo — **„Młoda Gwardia"** (I część) o g. 15.30. II część o godz. 18 i 20.30; **Bałtyk** **„Ulica Graniczna"** o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza** — **„Paganini"** o godz. 15.30 18 i 20.30; **Rialto** — **„Podróże Guliwera"** o godz. 16 18 i 20; **Warta** — **Aktualności nr 30** o godz. 10, 11, 12 i 13; **„On, czy ona?"** o godz. 16. 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Pięknym połączeniem dwu celów: z jednej strony — uczczenia Święta Odrodzenia, z drugiej — przyczynienia się do piękniejszego wyglądu swego miasta — jest inicjatywa pracowników Zarządu Miejskiego w Poznaniu. Z kilofami i łopatami stanęli obok siebie robotnicy i urzędnicy, aby na dzień 22 lipca oczyścić z gruzu plac przy pl. Wiosny Ludów, u zbiegu ul. Walki Młodych i św. Marcina. Pracują na cztery zmiany, po cztery godziny dziennie; każda grupa liczy sto osób. Jeden z nielicznych już, nietkniętych śladów wojny, szpecących nasze śródmieście, zniknie.

W równie ładny sposób uczczą Święto Odrodzenia członkinie Ligi Kobiet. Podjęły one zobowiązanie uporządkowania i ozdobienia mogił żołnierzy polskich i radzieckich na stokach Cytadeli, na cmentarzach w Głównej i Górczynie. I znów przy wspólnej pracy spotkały się ramię przy ramieniu robotnice, studentki i urzędniczki.

*

Na dzień Święta Odrodzenia przygotowuje się dużą ilość zabaw ludowych i imprez sportowych. Odbędą się m. in. biegi motocyklowe, zawody pływackie, mecz piłki wodnej, pokazy walk zapaśniczych zawody bokserskie, regaty żeglarskie itd.

GOSTYŃ

Sieć Gminnych Kas Spółdzielczych. W tych dniach ustalono sieć Gminnych Kas Spółdzielczych, jakie będą działać na terenie powiatu gostyńskiego. Mają one mieć siedzibę w Gostyniu dla gmin gostyńskiej i piaskowskiej, w Borku dla gminy boreckiej, w Krobi dla gminy krobskiej i pępowskiej i w Poniecu dla gminy ponieckiej. Dla gminy pępowskiej przewiduje się ewentualnie osobną kasę, o ile na to pozwolą warunki.

Stronnictwo Demokratyczne odbyło zebranie w czwartek, dnia 14 bm. Referat o spółdzielczości odczytał zastępca prezesa p. Zdz. Bartosz. Udział członków był liczny.

Na pierwsze miejsce w wojew. poznańskim

wysunęła się Cukrownia w Zdunach

W obecności całej załogi Cukrowni Zduny, powiat Krotoszyn oraz gości z Poznania, Milicza i chłopów ze wsi wzorowej Łukaszewo, którą opiekuje się załoga, odbyła się w świetlicy uroczystość przejęcia sztandaru współzawodnictwa Okręgu Poznańskiego. Zdobyła go bowiem w tym roku dzielna załoga cukrowni zduńskiej.

Uroczystość zainaugurował prezes Rady Zakładowej p. Nowacki, a dyr. cukrowni p. Swędrowski uwypuklił osiągnięcia załogi w minionej kampanii cukrowniczej. Cukrownia zduńska została przez okupantów hitlerowskich zdewastowana, urządzenia wywieziono, a budynki przerobiono na fabrykę sztucznego kauczuku.

Załoga wraz z dyrekcją wzięła się z zapałem do odbudowy i już w sezonie 1945 roku przerobiono 1500 ton buraków. W następnych latach produkcja stopniowo wzrastała, by w 1948 roku osiągnąć cyfrę 45 000 ton przerobionych buraków. Dzięki racjonalizacji i współzawodnictwu pracy osiągnięto w tymże roku 60 milionów złotych oszczędności i w rezultacie sztandar współzawodnictwa pomiędzy cukrowniami okręgu.

Przy dźwiękach marsza wniesiono na salę zdobyty sztandar, po czym zebrani wysłuchali okolicznościowych przemówień gości i przedstawicieli władz. Wszyscy mówcy wskazywali na zgodną współpracę robotników z dyrekcją dzięki czemu cukrownia w Zdunach mogła wysunąć się na czoło w województwie poznańskim.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra cukrowni oraz zespół akademicki z obozu letniego w Miliczu z recytacjami i śpiewem.

Zwycięskiej załodze życzymy, by zdobyty sztandar dzierżyła wysoko, osiągając jeszcze lepsze wyniki w pracy dla dobra Polski Ludowej. (fk)

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolności 20, m. 3, tel 422.

Komisja Cennikowa przy Staroście Powiatowym podaje do wiadomości, że weszły w życie nowe cenniki detalicznych cen Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych oraz Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Cenniki są do wglądu w biurze Komisji w Starostwie, pokój 46.

Wykaz dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w 3 dekadzie lipca: w nocy z 21 na 22 bm. — dr Florian Sztuba, Ostrów, ul. Wolności 28, tel. 522; z 22 na 23 bm. — dr Felicja Mikulska, ul. Kolejowa 15, tel. 640; 23/24 bm. — dr Bronisław Masłowski, Rynek 26; tel. 460; 24/25 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, ul. Prosta 5, tel. 400; 25/26 bm. — dr Alfons Gdyra, ul. Wrocławska 34, tel. 677; 26/27 bm. dr Florian Sztuba; 27/28 bm. dr Felicja Mikulska; 28/29 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz; 29/30 bm. dr Alfons Gdyra, 30/31 bm. — dr Florian Sztuba, z 31 bm. na 1 sierpnia — dr Felicja Mikulska. Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godz. 12, w niedziele i święta od godz. 6 rano do 6 rana dnia następnego.

„Krysia Leśniczanka". Teatr Miejski im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu pod dyrekcją Stanisława Winieckiego wystawił w dniu 15 bm. w sali Teatru Miejskiego w Ostrowie romantyczną komedię operetkową pt. „Krysia Leśniczanka". Operetka ta cieszyła się wielkim powodzeniem czego dowodem była wypełniona po brzegi sala. (md)

KOŚCIAN

Harce rowerzystów. W ostatnim czasie daje się zauważyć, że rowerzyści jeżdżą po chodnikach, zwłaszcza na bocznych ulicach miasta oraz po plantach. Należało by ukrócić tego rodzaju wybryki. Domagają się tego od władz przede wszystkim matki ze względu na zdrowie swych dzieci. (tl)

Start młodzieży wolsztyńskiej

W poniedziałek 18 lipca br. o godzinie 11.50 nastąpił start do wielkiej sztafety młodzieżowej na trasie Wolsztyn— Poznań. Ulice miasta, którymi przebiegała sztafeta, tonęły we flagach narodowych i zapełnione były publicznością.

Przed bramą triumfalną obok Domu Społecznego przemówił do młodzieży w serdecznych słowach p. starosta Zagmaniak, II sekretarz PZPR Gogulski, przewodniczący Pow. Rady Narodowej — Pierzchalski i przewodniczący ZMP Roszyk. Po odegraniu przez orkiestrę „Międzynarodówki" i hymnu narodowego starosta powiatowy wręczył uroczyście pierwszemu zawodnikowi sztafety ozdobną pałeczkę z meldunkiem o osiągnięciach młodzieżowych w pow. wolsztyńskim (na zdjęciu). W towarzystwie junaka z SP i harcerza pobiegł jako pierwszy przewodniczący zarządu powiatowego ZMP — Roszyk. (trz)

Wypadek samochodowy piłkarzy „Blasku"

Piłkarze starołęckiej drużyny Blask, udający się w ubiegłą niedzielę na mecz do Wolsztyna, przeżyli na odcinku między Rozstarzewem a Karpickiem „gorącą sytuację". Na skutek pęknięcia dętki samochód wiozący piłkarzy stracił równowagę i wpadł do rowu przewracając po drodze drzewko i słup radiowęzłowy. Dzięki przytomności szofera i pasażerów katastrofa nie pociągnęła ofiar śmiertelnych.

Pierwszej pomocy poturbowanym udzielili lekarze: dr Mierzejewski i dr Katyński z Wolsztyna. Siedmiu uczestników zostało opatrzonych w Szpitalu Powiatowym. Najpoważniejszych obrażeń doznał środkowy napastnik Blasku — Sokołowski, który przebywa w szpitalu wolsztyńskim.

Tymczasem na boisko wolsztyńskie wbiegła o godz. 15 jedenastka Gromu, aby rozegrać rewanżowe spotkanie z Blaskiem o wejście do klasy A. Sędzia zawodów, po 15-minutowej nieobecności przeciwnika, odgwizdał walkower 3:0 na korzyść drużyny wolsztyńskiej.

Należy się wyrazić z pełnym uznaniem o sportowcach ze Starołęki, którzy mimo ciężkiego przejścia stanęli o g. 15.45 na boisku wolsztyńskim i nie chcąc sprawiać gospodarzom przykrości w zwracaniu zebranej publiczności gotówki za bilety — rozegrali mecz towarzyski. Na skutek zrozumiałego osłabienia drużyny gości mecz zakończył się wynikiem 2:1 (0:0) dla Gromu.

Sprawność wolsztyńskich strażaków

W czasie burzy w dniu 14 bm. grom uderzył w zagrodę Jana Przybyły w Kiełpinach, w powiecie wolsztyńskim. Płomienie objęły oborę. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej OSP z Wolsztyna, z Kiełpin i Morzencina, ogień zlokalizowano. Spłonął tylko dach obory. Inne budynki ocalały. (trz)

Ruchomy kiermasz na wsi odolanowskiej

Pracownicy gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Odolanowie, pow. Ostrów, uchwalili celem uczczenia Święta Odrodzenia wziąć gremialny udział we wszystkich uroczystościach z okazji tego święta; udekorować wystawy sklepowe oraz zorganizować kiermasz ruchomy na wozach spółdzielni i wyruszyć w okresie żniwnym z towarami spożywczymi, tekstylnymi, gospodarstwa domowego oraz z pieczywem i gazetami do tych wsi, gdzie nie ma sklepów spółdzielczych. A więc kiermasz przybędzie: 21 lipca o godz. 7 rano do gromady Garzyce Małe i o godz. 12 do gromay Tarchały Małe; 22 bm. o godz. 7 rano do gromady Górki, o godz. 9 do Bonikowa i o 12 do Raczyc; 23 bm. o godz. 7 do Gliśnicy i o 12 do Tarchał Wielkich i wreszcie 24 bm. o godz. 10 do miasta Odolanowa.

Obsługa ruchomego kiermaszu będzie po zakończeniu sprzedaży towarów pomagać chłopom w pracach żniwnych. (pl)

„Książka i Wiedza" udziela 10 procent rabatu

Celem uczczenia Święta Odrodzenia Polski — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" otwiera w Ostrowie, Gnieźnie, Pile, Sulechowie i Lubsku pięć nowych księgarń. Z tej okazji w okresie od 22 bm. do 2 sierpnia br. wszyscy kupujący książki korzystać będą z 10 proc. rabatu.

ZE SPORTU

ZS Gwardia (Międzychód) ZS Spójnia (Pniewy) 3:0

Czwarty kolejny mecz międzychodzkiej „Gwardii" o wejście do klasy B przyniósł jej wskutek nieprzybycia na czas drużyny ZS „Spójni" z Pniew zwycięstwo walkowerem 3:0. Tym samym miejscowi zdobyli już 8 punktów przy stosunku bramek 14:4. Dalsze spotkania zadecydują o tym, czy „Gwardia" jako drugi obok międzychodzkiej „Spójni" klub Międzychodu grać będzie w przyszłym sezonie o mistrzostwo klasy B. Mecze te odbędą się w Rogoźnie z tamtejszą „Wełną" i w Stęszewie z „Kolejarzem".

W spotkaniu towarzyskim po niezbyt ciekawej grze zwyciężyła drużyna „Spójni" z Pniew w stosunku 1:0 (1:0). „Gwardia" mecz ten zagrała z trzema zapasowymi graczami bez Budnego, Wojciechowskiego i Tucholskiego. (ki)

Związkowiec (Szam.) — Dyskobolia (Grodzisk) 1:1

W meczu piłkarskim powyższych drużyn, rozegranym w ub. niedzielę o wejście do klasy A, „Dyskobolia" niespodziewanie uzyskała na gorącym terenie szamotulskim jeden cenny punkt. Spotkanie nie należało do ciekawych. Gra obu zespołów zbyt ospała, nie mogła zachwycić licznie zgromadzonej publiczności. Być może, że na przebieg gry wpłynął panujący w tym dniu upał.

Mecz toczył się przy lekkiej przewadze Związkowca, którego bramkostrzelni napastnicy tym razem zawiedli. Bramkę dla miejscowych uzyskał Zakrzewski. Goście wyrównali dopiero w ostatnich minutach gry po rzucie z rogu. Niespodziewany ten sukces podniecił miejscowych, lecz na uzyskanie zwycięskiego punktu było już za późno.

Związkowiec, mający do rozegrania w swej grupie jeszcze dwa mecze, prowadzi 7 punktami, przy 1 straconym. (ik)

Sztafeta młodzieży międzychodzkiej

Dnia 18 bm. społeczeństwo Międzychodu było świadkiem przekazywania meldunków kół Związku Młodzieży Polskiej powiatu międzychodzkiego dla sztafety na I rocznicę istnienia ZMP. W uroczystości prócz młodzieży miejscowej oraz z obozów, wzięło udział obywatelstwo i przedstawiciele władz. Imieniem miasta powitał młodzież burmistrz Drozdowski. Po przyjęciu meldunków, które zgłaszają udział młodzieży ziemi międzychodzkiej w walce z analfabetyzmem, stonką ziemniaczaraci, w pracach akcji żniwnej, przemawiali przedstawiciele władz i społeczeństwa. (ki)

Przetarg

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane — Zjednoczenie Poznańskie Oddział Produkcji w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 1 — ogłaszają przetarg nieograniczony na zwózkę 9.000 m³: surowca drzewnego (dłużyce) z Nadleśnictwa Państwowego Namyślin k. Kostrzynia n/O. do tartaku w Namyślinie. Odległość od 4—20 km Bliższych informacji udziela się w pok. 18

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — Przetarg nieograniczony na 9.000 m³ — należy składać do skrzynki ofertowej znajdującej się w pokoju 18 **do dnia 25 lipca 1949 r. godz. 9.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25. 7. 1949 r. o godzinie 11 w wspomnianym pokoju.

PPB Zjednoczenie Poznańskie zastrzega sobie prawo dowolnej oceny i wyboru oferty, podziału zwózki pomiędzy kilku oferentów względnie nieprzyjęcia żadnej

ła-123 **Dyrekcja**

SAMOCHÓD OSOBOWY 4- lub 6- cylindrowy — tylko idealny stan techniczny — kupię. Zgłoszenia: Poznań nr telefonu 36-03. 8861

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/100 i 101/49 z dnia 12 i 16. V. 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywateli polskich, Joanny i Czesława Sroczan, zam. w Targoszycach 5, na Krzyżoszczak. 7a-164

Lekarskie

Gabinet Kosmetyki Leczniczej N. Siengalewiczowej, W. Relskiej, Dąbrowskiego 23, m. 3, telefon 517-83. — Usuwanie owłosienia kurzajek plam, łupieżu. Zastrzyki Masaż. 8911

Wolne posady

Apteka w Śmiglu poszukuje siły z prawem zarządu. 7b-83

Magister(a) potrzebny do zarządu apteki niedaleko Poznania zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8816.

Gminna Spółdzielnia „Samop Chłopska" w Widuchowie p. Gryfino, Pom. Zachodnie zatrudni zaraz bilansistę i księgowego z jednolitym planem kont oraz fachowca na kierownika młyna. 7a-116

Biedna dziewczynkę wyuczę krawieczyzny, z utrzymaniem, bezpłatnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 8909.

Potrzebny bandażysta, dobre warunki Zakład Ortopedyczny Wrocław Świerczewskiego 44. 7b-82

Młodszego księgowego planistę na przebitkę poszukuje zaraz **Państwowy Browar i Słodownia** 7a-129 **Wolsztyn**

Pralnia chemiczno-mechaniczna poszukuje kierownika z długoletnią praktyką. Oferty pod „Kierownik": Impet, Warszawa, Krucza 48. 7b-81

Rządca na majątek Antoniewo, pow Sulęcin, stacja kolejowa Torzym 152 ha, zaraz potrzebny. Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy kierować do Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 7a, pokój 32. 7a-161

Zjednoczenie Przem. Cukrowniczego Okr. Poznańskiego zaangażuje natychmiast: **2 REFERENTÓW do Oddziału Zaopatrz.** Pożądani kandydaci z wykształceniem technicznym i znajomością towaroznawstwa oraz z dłuższą praktyką. Zgłoszenia osobiste, lub na piśmie przyjmuje Oddział Osobowy, ul. Słowackiego nr 12. 8914

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. Siemiradzkiego 3a, m. 4. 8930

Potrzebny zaraz szwajcar, dojarz, samotny, do 8 krów, wynagrodzenie według ugody. Józef Lipowy, Bukowiec Górny nr 105. 7a-163

OGŁOSZENIA DROBNE

Szuka posady

Handlowiec metalowiec na kilka godzin dziennie ewtl. domową Of. Głos Wlkp. nr 8923.

Księgowa, znaj. am. przebitk., kilkuletn. prakt. roln., ostatnio PNZ, szuka posady. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 7a-158.

Szwajcar wykwalifikowany — praktyką, dobrymi wynikami, poszukuje posady Jan Gajewski, Debe, poczta Lubasz, pow. Czarnków. 7a-159

Mistrz piekarski, lat 34, poszukuje pracy. — Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1200. F1299

Mistrz cukierniczy, energiczny, lat 35, poszukuje posady. — Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16 nr 1199. F1298

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą Piotr Pieprzycki, Poznań al Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p4074

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 1 sierpnia Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33 p4061

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia uprawnienia szkół państwowych M Skrzypczak Poznań pl Wolności 2 przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego półrocznych kursów handlowych 3 mies kursu księgowości stenografii i maszynopisma. 7a-138

Osobiste

Panią, powracającą „czwórką" 18 filmu Paganini, proszę skomunikowanie Oferty Głos Wielkopolski nr 8924.

Sprzedaże

Materace wyściełane wykonuje Rekorda ul Kurzanoga (bocz na Ratuszowej). p4071

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23 62 p4073

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl Wolności 11 p4058

Sypialnia nowoczesna, lakierowana jak nowa, okazyjnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4066

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p4136

3 szczeniaki rasy Bernard 7-tygodniowe do sprzedania. — Wiadomość, Gostyń, tel. nr 201. 7a-126

Ciągnik „Deutza", 50 KM, z przyczepkami, sprzedamy. — Oferty Głos Wlkp. nr 8929.

Mercedes, kabriolet, nowe wybicie, dach, korzystnie sprzedam. Telefon 519-10. 8935

Dwusetka, 4-taktowa, „Jap", stan dobry, niedotarty, tanio. Telefon 96-93. 9827

Bufet, lustro, stół, sprzedam. Rolna 21, m. 9 8922

Maszyny do pisania Smith-Adler, jedno działanie do liczenia sprzedam. Limanowskiego 19, m. 4. 8921

Motocykl z przyczepką 350 cm³, na chodzie, okazyjnie. — Telefon 94-48. 8919

Cegły z rozbiórki, schody żelazne, ankry, żwir, sprzedam. Półwiejska 2. 8913

Triumpf 200 bardzo dobry. Dąbrowskiego 102, warsztat, godz. 17—19. 8906

Motocykl 200 rower męski. Szamarzewskiego 14, warsztat. 8905

Sprzedam korzystnie: 200 beczek o poj. 100—300 ltr., używane i nowe 2 platformy stare 2 platformy na kulkowych łożyskach, 1 maszynę do szatkowania kapusty z zapedem elektr. Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr 7a-143.

Parcele Grunwaldzka (Abisynia) sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8912.

Chłodnia elektryczna „Boscha", Dąbrowskiego 41a (sklep spożywczy) 8910

Dom 3-pokojowy, 2 morgi ziemi, koło Leszna, 700 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 8908

Piekarnia, piec rurkowy, Śródmieściu Poznania, 350 000, sprzedam. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 8907

Samochody ciężarowe duże (wywrotki) na ropę i gaz drzewny oraz przyczepki sprzedamy. Of. Głos Wlkp. nr 8928.

Reklamówkę, ½-tonową, Warsztat Bartosiewicz, ul. Kazimierza Wielkiego 10. 8931

Wilczki 2-mies., czysta rasa, sprzeda Szkoła Gorzyce, poczta Miłosław, pow. Września. 7a-160

Rower męski, dobrym stanie, korzystnie. Bydgoska 5, m. 5, godz 17—19. 7a-156

Plac 800 m sprzedam koło Łodzi. Oferty nr 113: Kolektura, Gniezno. 7b-80

Kamienice 3-piętrowa, centrum Gniezno, sprzedam. — Oferty: Gniezno, Moniuszki 1, m. 1. 7b-79

Parcelę 1617 m² sprzedam. — Oferty: Gniezno Moniuszki 1, m. 1. 7b-78

Szczotki, ceraty, chodniki, koce, dywany liny, Pertek, Kraszewskiego 17. 7a-139

Meble dobrze utrzymane sprzedam. Wierzbięcice 54, m 4. k765

Szafy, łóżka stoliki, biblioteka, sekretarzyk mahoniowy, używane tanio. Półwiejska 10, podwórzu. 8897

Kupna

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne zakup sprzedaż. Fotoma, Szkolna 11. p3917

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26, telef 21-10 21-11. p4131

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn. Mielżyńskiego 18. p4378

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Zgoła Poznań Masztalarska 8, telefon 20 20 p4138

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7 tel. 31-55. 7a-149

Kupię futro karakułowe, breitschwance lub łapki. Podać cenę. Of. Głos Wlkp nr 8926.

Kupię magneto wraz tarczą do DKW 100. Małkowski Gniezno, plac 21 Stycznia 9. 7b-77

Pas zapędowy, nowy lub używany ca 25 m długi, szerok. 30—40 cm, na siłę 100 KM, spiesznie kupię. Oferty podaniem ceny: Nowy Młyn Dalbor, Kłecko pow Gniezno. 7a-165

Zamiana

Zamienię duży pokój kuchnią, słoneczne (suterena). Jeżyce na 2 pokoje kuchnia. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 8920.

Wolne lokale

Pokój umeblowany samotnym osobom, wieś. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8813.

Szuka lokalu

Spokojna, solidna studentka poszukuje miłego pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 8903.

Rodzeństwo (siostra z bratem) szukają pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 8925.

2—3 pokoi nowym domu, wykończone lub do wykończenia. Zgłoszenia: Kanałowa 13, m. 6, telefon 76-34. 8916

Zguby

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną RKU Konin na nazwisko Feliks Juszczak, urodz. 1914 r 7a-166

Zgubiono tymczasowy dowód tożsamości konia nr 1461, wydany przez Zarząd Gminy Toporów na nazwisko Adam Chomicz. 7a-157

Zgubiono teczkę w drodze z restauracji Górczynie do Knapowskiego 30. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wieczorek. 8917

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43-25. p4379

✝

Dnia 17 lipca 1949 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.

Symforian Tylicki

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Dębiecka nr 10, m. 4. 8932

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1282

RODZINA PTYSIÓW

Gwidon Miklaszewski

ZEMSTA RYSIA

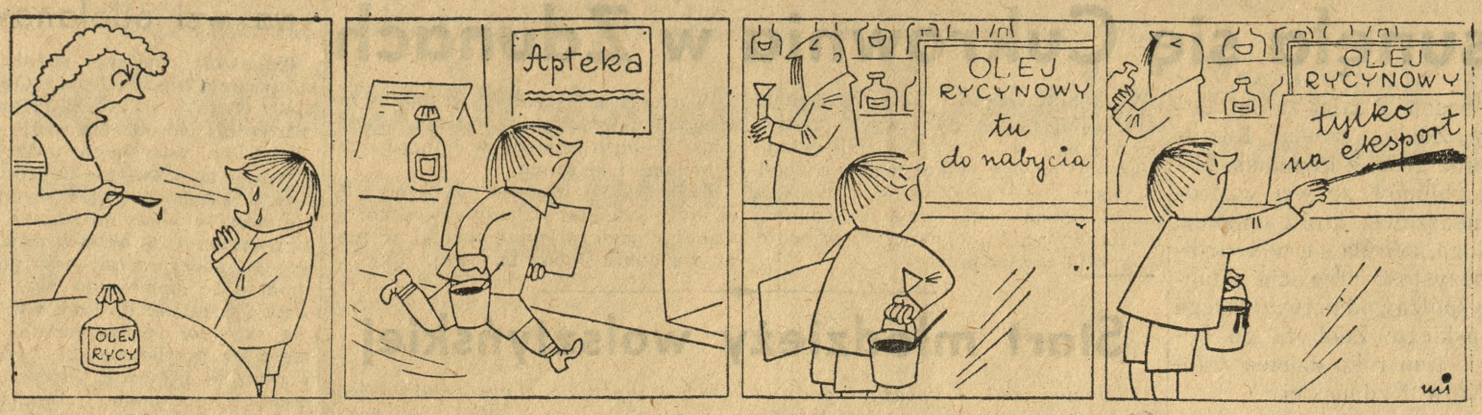

Fe, okropna ta rycyna!
Lepiej wcale nie wspominać.

Lecz wie Ryś, kto nią handluje
Więc mu zemstę obiecuje

Bieży więc już do drogerii
Będzie kawał z nowej serii

Zrobił szyld zupełnie nowy:
Olej — towar eksportowy.

— Czy mam zgrabne nogi? — pyta lustra młoda „gwiazda" Hollywoodu, gdzie, jak wiadomo, ocena talentu aktorskiego zaczyna się od drobiazgowych oględzin dolnych kończyn kandydatki. Nie trzeba dodawać, iż czym nogi dłuższe, tym „talent" większy. Sądząc według recepty hollywoodzkiej nasza gwiazdeczka musi być bardzo utalentowana...

Dlaczego tak mówimy?

Hurra!

Okrzyk „hurra" jest pochodzenia wschodniego. Był to ongiś okrzyk wojenny hord tatarskich. W językach tiurkskich słowo **ur** oznacza „koś" tryb rozkazujący od czasownika kosić. Słowo to w okresie najazdów tatarskich na Ruś przedostało się do języka rosyjskiego i stąd do języków europejskich. Można nawet ustalić datę przedostania się słowa „hurra" do języków europejskich. Było to w czasie pościgu wojsk napoleońskich po klęsce pod Moskwą 1813 roku. Pisarz niemiecki Karol Weber, opisując te dni wymienia słowa, które wówczas weszły do języka niemieckiego. Pisze on między innymi: „Nasi chłopcy nauczyli się doskonale wołać — hurra! zamiast dawnego „vivat". Okrzykiem hurra witano również maszerujące wojska rosyjskie.

Gitara

Instrument muzyczny zwany gitarą pojawił się w średnich wiekach w Hiszpanii. Stąd gitara rozpowszechniła się na wschodzie i na początku XVIII wieku przedostała się do Polski. Wkrótce była najpopularniejszym instrumentem muzycznym!

Do dnia dzisiejszego gitara jest w powszechnym użyciu na Kaukazie oraz w Uzbekistanie, Turkmenii i Tadżykistanie. Gitara jednak odbyła pierwotną podróż ze wschodu na zachód wraz z podbojami Arabów. Pramacierzą gitary jest Persja. **Tara** po persku znaczy struna, a słowo **gi** powstało z perskiego **si**. Si znaczy trzy du — dwa. Sitara tj. instrument trzechstrunny przerobiony został w językach słowiańskich na bardziej twarde słowo — gitara. W krajach wschodnich istnieją nadal instrumenty dwustrunne — dutary i trzechstrunne — sitary. Z biegiem czasu zapomniano o pochodzeniu gitary i dziś instrument ten choć posiada więcej strun, nazywa się nadal gitarą.

Zebrał: **H. Bar.**

FRASZKA

Odpowiedź na notę

Z prasy: Rząd brytyjski odpowiedział na notę rządu polskiego w sprawie porwania Eislera)

Ach, w tej odpowiedzi
Od krytyk się roi!
Lecz — prawdziwa nota
Krytyk się nie boi...

MIK

*

W szkole

— Jasiu, jakie znasz latające stworzenia?

— Jagody.

— Ależ jagody nie mogą latać.

— A w gazecie pisali, że nasze jagody do Anglii lecą samolotem.

NOWELKA KONKURSOWA (1)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

Miłość i poświęcenie

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk nowelek nadesłanych przez Czytelników na nasz konkurs pod hasłem „Sami piszemy, sami oceniamy". Po wydrukowaniu wszystkich zakwalifikowanych nowelek Czytelnicy przystąpią do ich oceny, wybierając trzy najlepsze. Zachęcamy wszystkich do uważnego czytania nowelek konkursowych, gdyż wśród Czytelników, którzy wezmą udział w ocenianiu drukowanych opowiadań, rozlosowane zostaną cenne nagrody książkowe. Oceny będzie można nadsyłać na specjalnych kuponach, które zamieścimy na łamach „Głosu".

Przypominamy, że autorzy trzech wybranych opowiadań otrzymają nagrody w postaci bonów, upoważniających do wyboru dowolnych książek z księgarń „Czytelnika" do wysokości sum: I nagroda — 15.000 zł, II nagroda — 10.000 zł, III nagroda — 5.000 zł. Ponadto autorzy wydrukowanych prac otrzymują normalne honorarium autorskie wg. obowiązujących stawek. Termin nadsyłania nowelek upływa z dniem 31 lipca br.

STATEK PŁYNĄŁ JUŻ ÓSMY DZIEŃ. Pomyślna pogoda nagle ustała. Zrobiła się cisza. Słońce zachodziło poza groźny wał chmur. Ciemne zbite obłoki, rozjaśnione gdzieniegdzie płowymi odbłyskami zachodzącego słońca, gromadziły się na horyzoncie. Barwa oceanu z błękitnej stała się ciemno-zieloną, olbrzymie bałwany biegały szybko jeden za drugim, uderzając o siebie. Pyszna gra kolorów na niebie odbijała się na wodzie, lśniącej odbłyskami złota, szkarłatu i bursztynu.

Morskie doświadczenie Denisa mówiło mu, że jest to oznaka zbliżającego się cyklonu. Denis, jak to często bywa u doświadczonych marynarzy, przeczuł, że podróż ta nie będzie spokojną. Spędził on, mimo swych 38 lat życia już 21 lat na morzu. Jakaś nieokiełznana żądza przygód a równocześnie gorące umiłowanie morza pchało go, mimo niebezpieczeństwa, do coraz to dalszych podróży. Statek, na którym obecnie pływał, był z kolei ósmym. Już 5 lat odbywał na nim swą służbę. Zżył się z nim tak bardzo, że po prostu uważał go za swój dom rodzinny.

Jak każdy marynarz, Denis kochał i kobiety. Choć nie uznawał on kobiet za obiekty godne trwałej uwagi, niemniej zakochał się. Miłość do żony swego kolegi — sternika, płynącego razem z nim na statku, była płomienną. Pani Weidt, żona sternika Wiliama, podzielała w skrytości uczucie Denisa. Miłość — dzieci i szacunek dla pracy i dobroci męża były powodem, że zwalczała podszepty — złe podszepty — zmysłami opanowanego serca.

Wiliam nie domyślał się tragedii, jaką przeżywała żona i Denis. Denis wobec kolegi był zawsze uprzejmy. Myśl jednak o tym, że Wiliam ma ukochaną i jedyną dla niego kobietę, nie pozwalała mu spać. Często w godzinach samotności przemyśliwał nad sposobami zdobycia jej dla siebie.

Cisza na morzu zrobiła się przerażająca. Denis podszedł do steru, którym kierował Wiliam.

— Będziemy mieli burzę — rzekł Denis.

— Noc źle się zapowiada — odrzekł Wiliam.

Obaj nagle zamilkli. Myśli obu pobiegły w dal. Nie wiedząc o tym, widzieli obaj tę samą twarz — twarz ukochanej kobiety. Tylko, że Wiliam widział oprócz twarzy żony dwoje małych złotych główek pochylonych nad jego podróżną walizką, z zapartym tchem przyglądających się ceremonii rozpakowywania jej i czekających na podarki przywiezione przez tatusia. Wiliam poczuł w tym momencie ciepłe rączyny obejmujące go z wdzięczności i miłości za szyję i pocałunek dziecięcych usteczek składany na jego ogorzałej i spękanej od wichrów twarzy. I wtedy twarz starego wilka morskiego zbladła, jakiś bolesny skurcz wykrzywił jego twarz.

W oczach zamigotały kryształy gwałtem hamowanych łez.

— Denis! — odezwał się nagle. — Mam złe przeczucie! Słuchaj! — Denis spojrzał na sternika i zauważył niespotykane dotychczas u niego na twarzy wzruszenie.

— Denis! Gdybym z tej podróży nie wrócił, to... pamiętaj! Powiedz żonie i dzieciom, że w ostatniej chwili myślałem o nich..., że jeśli zginę, to niech nie złorzeczą morzu, tylko niech pamiętają o mnie.

Energicznym ruchem oderwał go od steru i uniósł w ramionach.

Denis popatrzył zdumionym wzrokiem na Wiliama i nie rzekł ani słowa. Wierzył w przeznaczenie, a z drugiej strony czuł instynktem marynarza, że czekają ich ciężkie chwile. Zły jakiś duch szeptał mu: Oto moment. Wiliam może zginąć! A wtedy ty...

SŁOŃCE TYMCZASEM ZASZŁO. Ogniste barwy rozlane po niebie bladły i gasły. Groźny wał czarnych chmur coraz więcej rozszerzał się. Ciemność powoli ogarniała morze. Fosforyczne światło rozdarło na chwilę ciemne łono chmur i zgasło. Morze stało się czarne jak atrament.

Denis odszedł na swoje stanowisko. Nagle deszcz lunął strumieniami, zalewając pokład. Morze pobielało. Rozległ się ryk: wiatr-huragan rozpoczął swą niszczycielską pracę. Niebo było ciemne a spieniony pod nim ocean wyglądał jak pole śniegiem zasłane.

Była to trąba powietrzna — najgroźniejszy przeciwnik statków i marynarzy. Rozległy się sygnały wydawane przez kapitana okrętu. Stał on na mostku — wicher rzucał nim jak piłką. W złowrogim świetle błyskawic i białego obłoku trąby powietrznej, statek wyglądał jak upiór, sunący po falach, które wznosiły się wysoko jak góry i zalewały pokład. Okręt rzucany jak piłka zanurzał się w otchłani, by za chwilę znaleźć się znów na grzbiecie olbrzymiej fali.. Załoga trzymała się kurczowo lin, aby nie dać unieść się fali. Wiliam uparcie walczył ze sterem. Masy wody zalewały go, lecz on trwał na posterunku. Denis stał przy kapitanie i rozkazy wydawane przez niego dźwiękiem świstawki przenosił dalej do załogi.

Nagle Denis zauważył na białej zburzonej powierzchni morza coś czarnego. Ostrym, przenikliwym głosem, krzyknął do dowódcy:

— Po lewej stronie okręt!

Kapitan spojrzał na lewo. W odległości dwustu metrów płynął wrak. Spienione morze wyrzuciło czy przyniosło ze sobą śmierć, która szybkim krokiem zbliżała się do walczącego z żywiołem statku. Kapitan za pomocą tuby usiłował zwrócić uwagę sternika. Na próżno. Ryk wichru, łoskot spienionych fal przemógł.

Rozległ się straszny łomot, statek gwałtownie zakołysał się i na chwilę stanął w miejscu. Załoga siłą uderzenia rzucona została na pokład. Wiliam padł na koło sterowe i za chwilę z rozciętych ust krew popłynęła cieniutką strugą. Ostatnim wysiłkiem woli wstał i schwycił za ster. Daremny jednak był trud. Kapitan ochrypłym głosem wydawał rozkazy. Do rozbitego okrętu zaczęła napływać woda. Statek powoli, powoli stawał się bezwładną igraszką fal.

Maszyny zalane wodą stanęły. Padł rozkaz: Woda zalewa wnętrze! Przygotować się do opuszczenia statku.

Załoga, potykając się co krok i padając na pokład pod siłą wiatru i fal — parła do zbawczych łodzi.

Morze, jak gdyby nasycone swą nową ofiarą, zaczęło się uspokajać. Ale statek powoli tonął.

Wiliam trwał uparcie przy sterze. Denis, prawa ręka kapitana, regulował ruch ku łodziom. Ostatnia łódź wypełniona. Zostało tylko jedno miejsce. Na statku zostali jeszcze Wiliam, Denis i kapitan.

Denis zauważył tkwiącego przy sterze Wiliama. Przypomniał sobie rozmowę z nim przed burzą. Chwila wahania — i Denis podbiegł do sternika. Energicznym ruchem oderwał go od steru i uniósł w ramionach. Wiliam znalazł się w łodzi. Nim zdążył się zorientować, już łódź zaczęła opuszczać się na morze.

Gdy znalazła się na falach, Denis podbiegł do steru. Powoli, ostatkiem sił, odsuwał statek od towarzyszy skupionych w łodziach. Nie chciał, aby wir tonącego statku porwał łodzie w swe potworne macki. Kapitan stał na pokładzie patrząc na powolne zanurzanie się swego statku w morskich odmętach.

Denis, z podniesionym czołem, czekał na chwilę, kiedy wraz ze statkiem, pogrąży się w morskich głębinach.

Na chwilę tylko zobaczył ukochaną przez siebie twarz. Serce skurczyło się z bólu. Nagle w kręgu jej twarzy ujrzał dwie złociste główki — tak podobne do Wiliama. Skurcz serca minął. Spokojnie patrzył jak ciemna otchłań morza pochłania statek. Ponad statkiem i ponad otchłanią widział dwie jasne główki pochylone nad walizką tatusia...

(Janusz Zaremba)

GŁOS SPORTOWY

Poznański świat sportowy przygotowuje na Święto Odrodzenia Polski szereg imprez: I tak m. in.: Zrzeszenie Sportowe Włókniarz Lechia urządza w piątek o godz. 9 rano na Jeziorze Kierskim Regaty Latowe.

Bratnia sekcja kajakowa Związkowca Warta urządza na Warcie o godzinie 15 „Regaty Jubileuszowe" z udziałem najlepszych zawodników okręgu. Meta przed mostem św. Rocha.

Szereg imprez odbędzie się również na prawym brzegu Warty, na boisku WF na Śródce, przy ul. Gdańskiej. Tamtejszy Komitet Dzielnicowy urządza o godz. 9.30 czwórmecz piłkarski juniorów z udziałem Polonii, OWAR-u, Spójni i Poznańskiej Huty Szkła. O godzinie 13 odbędzie się bieg uliczny juniorów do lat 18. Godzina 15 przyniesie mecz pomiędzy Polonią (Główna) a Reprezentacją Prawego Brzegu Warty.

Powracając do niedzielnych imprez należy nam zanotować występ pływaków Związkowca Warty w Zabrzu, gdzie rozegrali zawody pływackie z tamtejszym Górnikiem. Drużyna poznańska rozstrzygnęła powyższe spotkanie na swoją korzyść wygrywając w stosunku 85:67. Z uzyskanych wyników na specjalną uwagę zasługuje czas Bresińskiej (Warta) na 100 m st. klas. 1,40, oraz zwycięstwo Taedlinga na 100 m stylem dowolnym nad mistrzem Polski Ramolą w czasie 1:07,2. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Mistrzostwo Polski na dystansie 4000 m zdobył na kolarskim torze we Włocławku, Bek uzyskując w finałowym biegu czas 5:35,1 min., co jest nowym rekordem Polski.

Rozegrane w Brnie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne kobiet CSR — Austria zakończyło się minimalnym zwycięstwem Austriaczek w stosunku 54:52.

Podobnie jak i u nas w Polsce Liga Piłkarska CSR znalazła się na półmetku. W dwóch ostatnich spotkaniach rundy wiosennej, piłkarskiej ligi CSR, padły następujące wyniki: Sparta — Teplice 1:1, ATK — Kladno 6:2. Mistrzem rundy wiosennej została „Bratislava", która ma 5 punktów przewagi nad następnymi drużynami Teplice i Spartą 16 pkt. Na dalszych miejscach znajduje się Slavia i ATK.

W meczu o wejście do klasy A POZPN, poznańska Legia pokonała w Ostrowie rezerwy Ostrovii 3:0 (1:0).

Kolarskie torowe mistrzostwo miasta Poznania

Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w dniu 23 lipca b. r. (sobota) torowe mistrzostwo m. Poznania na torze płaskim boiska sportowego „ARENA" przy al. Rejmonta.

Początek imprezy o godzinie 18.30.

W programie przewiduje się następujące biegi:

1.000 m sprint o tytuł torowego mistrza m. Poznania na rok 1949 dla zawodników licencjowanych.

3 okrążenia toru dla niestowarzyszonych na rowerach turystycznych.

Bieg australijski dla zawodników z kartami wyścigowymi.

30 okrążeń toru z 5 finiszami dla kart wyścigowych.

Pół godz. amerykański parami dla zawodników licencjowanych.

Treningi kolarzy w dniu 18, 19 i 21 bm. na boisku Arena od godz. 19.

Zapisy kolarzy niestowarzyszonych na rowerach turystycznych w dniu treningów na boisku Arena od godz. 19 do 20.

SŁUCHAMY RADIA

Czwartek, dnia 21 lipca 1949 r.

8.05 Audycja dla kobiet — „Nadieżda Krupska", felieton Marii Gero; 8.15 Muzyka; 8.35 Muzyka popularna; 12.20 Audycja dla wsi: 12.50 „Na swojską nutę" — gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 13.35 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. Leszka Rezlera; 14.00 Kronika kulturalna Czechosłowacji: 14.15 Pieśni kompozytorów słowiańskich. Wykonawcy: Wisława Ćwiklińska (sopran), Juliusz Bieńkowski (tenor), Hieronim Szperka (akomp.); 14.50 Informacje poznańskie; 14.55 Lokalne wiadomości sportowe; 15.05 Melodie ludowe w wyk. Kapeli Ksawerego Stanickiego; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 15.30 „O prawdziwych karzełkach", pogad.; 15.50 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.00 Audycja dla młodzieży z okazji Święta Narodowego; 16.15 Muzyka; 16.20 Pieśni Schumanna i Schuberta w wyk. Gdańska; 16.45 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 „Kantata o ojczyźnie" — aud. słowno-muzyczna; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 20.20 7 oper Bedricha Smetany i Antoniego Dworzaka; 21.35 Gabriel Faure: Sonata A-dur na skrzypce i fortepian op. 13; 22.00 Koncert z okazji 5-lecia Państwowego Wydawnictwa Muzycznego; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 „Pieśni polskie" — śpiewa Alina Bolechowska (sopran); 23.10 **Koncert polskiej muzyki symfonicznej (płyty).**